

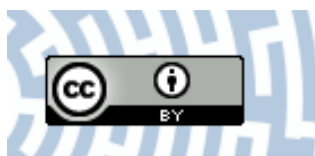


You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Vizioum solitarium, czyli o masturbacji jako zagrożeniu wartości czystości

Author: Wojciech Surmiak

Citation style: Surmiak Wojciech. (2014). Vizioum solitarium, czyli o masturbacji jako zagrożeniu wartości czystości. "Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio" (T. 17, nr 1 (2014), s. 91-112).



Uznanie autorstwa - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie pod warunkiem oznaczenia autorstwa.

Ks. dr Wojciech Surmiak
Uniwersytet Śląski w Katowicach
Wydział Teologiczny

***Vizium solitarium*, czyli o masturbacji jako zagrożeniu wartości czystości**

„Wstydlivość”, „wstrzemięźliwość”, „czystość” są słowami, które zdają się zniknąć z codziennego języka. Podobnie zresztą zanika słowo „wychowanie”. Ale znikają tylko słowa, czy co więcej zanika życiowa praktyka wstydlivości, wstrzemięźliwości i czystości. Podobnie zresztą zanika słowo „wychowanie” a sam proces wychowania zdaje się także odczuwać prawdziwy kryzys. Dziś mówi się nade wszystko o kształceniu kompetencyjnym, o edukacji, która pozwala radzić sobie w multikulturowej rzeczywistości. Prawdziwym celem wychowania jest integralny rozwój człowieka, który ma „na uwadze [jego] cel ostateczny i jednocześnie dobro społeczeństw, których członkiem jest człowiek i w których obowiązkach będzie on uczestniczył, gdy dorośnie” (Sobór Watykański II, 2002, nr 1). Jan Paweł II mówił wyraźnie o relacji „teologii ciała” do antropologii i pedagogii chrześcijańskiej („pedagogii ciała”).

Zadania związane z procesem wychowania domagają się współpracy rodziców, nauczycieli i duszpasterzy oraz odpowiednich władz państwowych i lokalnych. W takim procesie wychowawczym ważne miejsce zajmuje wychowanie do wartości (Kochel, 2011, s. 5). Czy jednak dzisiaj „czystość” - rozumiana jako umiejętność podporządkowania pragnienia seksualnej przyjemności dla ochrony prawdziwej miłości - jest jedną z tych wartości, którą promuje się w procesie wychowawczym?

W niniejszym artykule zostanie omówione jedno zagrożenie praktykowania cnoty czystości. Zagrożenie, które w opinii wielu specjalistów bywa dziś trywializowane a nawet uważane za swoistą normę postępowania. Zagrożenie, które samo w sobie zaprzecza relacyjności, która jest wpisana w ludzką seksualność. Chodzi mianowicie o zachowania masturbacyjne – autoerotyczne. W artykule zostaną podjęte następujące zagadnienia: terminologia i historia w podejściu do masturbacji (1), typologia i występowanie zachowań (2), obiektywna (3) i subiektywna (4) ocena zjawiska oraz szczegółowa kwestia oceny masturbacji przy pobieraniu nasienia do badań klinicznych (5).

1. Masturbacja – terminologia i historia

W starożytności podejmowanie aktów masturbacyjnych nie było przedmiotem dylematów natury etycznej czy nawet jakiejś formy zażenowania. Masturbacja, która określana jest także jako *autoerotyzm* (Ellis, 1896), *ipsacja – samieństwo* (Kurkiewicz, 1917), *autoseksualizm* (Brouk, 1935), nie była działaniem potępianym ani przez Egipcjan (w świetle mitologii egipskiej to właśnie prabóg Atum, dokonując aktu masturbacji dał początek istotom żyjącym), ani przez Greków, a było tak i wtedy, gdy stanowiła naruszenie pewnych obowiązujących reguł społecznych, czy wyraźnym znakiem braku poczucia wstydu. Warto podać przykład Diogenesa z Synopy (390-325 przed Chr.), który to wspólnie z założoną przez siebie szkołą cyników, praktykował publiczną masturbację jako wyraz życia zgodnego z naturą i sprzeciwu wobec przyjętych konwencji społecznych. W pismach starożytnych nie brakuje także zapisków dotyczących masturbacji żeńskiej zwanej niejednokrotnie *trybadyzmem* (Faggioni, Bologna, 2010, s. 244).

W nauczaniu biblijnym można odnaleźć jedynie nieliczne teksty, które pośrednio można by odnieść do aktów masturbacyjnych. W Starym Testamencie jednym z nich jest fragment Księgi Syracycydesa (23,16-17), który mówi o człowieku, który „kała ciało nieczystością”. Z kolei epizod związany z postaciami Onana i wdowy Tamar opisany w Rdz 38 dotyczy zachowania przepisów prawa lewiratu, domagającego się między innymi wzbudzenia potomstwa zmarłemu bratu. Onan poprzez „wylewanie nasienia na ziemię” stosował w trakcie współżycia ze swoją bratową stosunek przerywany (*coitus interruptus*). Warto jednocześnie zauważyć, że Onan nie został potępiony z powodu niszczenia nasienia, ale z racji złamania prawa lewiratu. Tradycja judaistyczna odnosiła się jednak bardzo często do tego biblijnego wydarzenia, widząc w nim bezpośrednie zaprzeczenie funkcji prokreacyjnej (Adams, 1990, s. 209-211). W klasycznej łacinie na określenie masturbacji bardziej powszechnie stosowano terminy: *frico*, *sollicito*, *contrecto*, *tero*. W *Talmudzie* można między innymi odnaleźć przepis odnoszący się do przypadku mężczyzny, „którego ręka schodzi poniżej pępka”, ręka taka „powinna być odcięta”. Na kartach Starego Testamentu znajdują się równocześnie teksty, które odnoszą się do polucji spontanicznych czy też zmywu nocnej, które także czynią człowieka nieczystym w świetle Prawa (por. Kpł 15,16; Pwt 23,11-12).

W Nowym Testamencie nie ma bezpośredniej mowy o masturbacji. Tradycyjna interpretacja słowa zawartego w 1 Kor 6,9 - *malako\i* [Vlg – *molles*]

jako „tych, którzy uprawiają masturbację” – malaki\`a [Vlg – *mollities*] nie jest już powszechnie przyjmowana przez egzegetów. Termin grecki malako\`j zawiera w sobie takie znaczenia semantyczne jak: *miękkie, delikatne, słabe, podobne*, a w znaczeniu bardziej ogólnym może oznaczać to, co *niestałe* lub *niekontrolowane*. Zawężając znaczenie tego terminu do greki koinh\` oznaczał on *pasywny homoseksualizm* a w grece bizantyjskiej *masturbację*. W klasycznej łacinie na określenie masturbacji bardziej powszechnie stosowano terminy: *frico, sollicito, contrecto, tero*. Właśnie to ostatnie ze znaczeń jest obecne w łacinie średniowiecznej jako *mollities* lub *mollitia*. Św. Tomasz z Akwinu w *Sumie teologicznej* [dalej: STh] termin *mollities* rozumie jako dobrowolną polucję („quam quidam mollitiem vocant”, STh II-II, q. 154, art. 1).

Łacińskie określenie *masturbatio* występuje bodaj po raz pierwszy u Marcjona (I/II w. po Chr.). Etymologia tego słowa nie jest jednoznaczna, gdyż z jednej strony może być ono rozumiane jako *manu-stuprare* (zadanie gwałtu przy pomocy ręki), ale też jako *manus-turbare* (mieszanie ręką). Cechą wspólną obu interpretacji jest jednak pewien akt seksualny przy użyciu ręki. W tradycji teologicznomoralnej używa się także takich łacińskich określeń jak *pollutio voluntaria* (dobrowolna polucja), *immunditia* (nieczystość), czy *vizium solitarium* (wada samotna) (Wojciechowski 2009, s. 290-291).

2. Występowanie i typologia zjawiska

Warto na wstępie zaznaczyć, że bardziej znaczącą częstotliwość zachowań masturbacyjnych notuje się u mężczyzn niż u kobiet. Wprawdzie zachowania te mogą się pojawić już w pierwszych latach życia, niemniej jednak są charakterystyczne przede wszystkim dla skoku pokwitaniowego i okresu dojrzewania. Badania przeprowadzone przez Leitemberga, a dotyczące w bezpośredni sposób masturbacji wieku dojrzewania, wykazały, że aktywność ta rozpoczyna się najczęściej około 13 roku życia u 63% chłopców i 33% dziewcząt. To samo studium wykazało, że pomiędzy 18 a 24 rokiem życia do aktów masturbacyjnych przyznawało się 86% mężczyzn i 60 % kobiet (Leitenberg, Detzer, Srebnik, 1993, s. 87-93).

Skala zjawiska wcale nie jest cechą, którą można by przypisać jedynie okresowi dojrzewania, gdyż jej znaczny odsetek występuje także wśród osób dorosłych i starszych. W opublikowanym w 2007 r. w Stanach Zjednoczonych obszernym studium na temat ludzkiej seksualności, wśród osób pomiędzy 18 a 60 rokiem życia do masturbacji przyznało się 61% mężczyzn i 38% kobiet (Aniruddha 2007, s. 301-317). Z kolei w badaniach przeprowadzonych w 2008 r.

w Wielkiej Brytanii wśród populacji pomiędzy 16 a 44 rokiem życia do masturbacji w miesiącu poprzedzającym ankietę przyznało się 73% mężczyzn i 36,8% kobiet (Gerresu, Mercier, Graham 2008, s. 266-278). Badania te wykazały także, że po 35 roku życia występowanie aktów masturbacyjnych u mężczyzn nieznacznie się zmniejsza, z kolei u kobiet pozostaje na podobnym poziomie.

W świetle badań przeprowadzonych na gruncie amerykańskim wśród osób starszych (57-85 lat) do aktywności masturbacyjnej w czasie ostatniego roku przyznawało się 52% mężczyzn i 23% kobiet. Badania te nie wykazały także istotnych różnic pomiędzy osobami żyjącymi w stałych relacjach partnerskich a żyjącymi samotnie (Tessler Lindau, Schumm, Laumann 2007, s. 762-774).

Z punktu widzenia niniejszego opracowania istotna jest motywacja skłaniająca człowieka do podejmowania aktów autoerotycznych (Jeżyna 2005, s. 199-200). Pozwoli to w konsekwencji na sformułowanie właściwego osądu moralnego tego zjawiska w odniesieniu do poszczególnych przypadków oraz na ukazanie skutecznych działań edukacyjnych w środowiskach, w których objawia się ono w znaczący sposób. Z etycznego punktu widzenia wydaje się być bardzo użytecznym wyróżnienie pewnych szczególnych sytuacji życiowych człowieka.

W masturbacji *dziecięcej* – częstej w wieku 8-10 lat – przeważa zwyczajne poszukiwanie czysto fizycznego zaspokojenia. Działaniu temu brakuje - z racji samej chociażby niedojrzałości psychofizycznej - pełnej świadomości co do jego seksualnego znaczenia oraz towarzyszących fantazji erotycznych. Doświadczenie fizyczne ogranicza się w tym przypadku do odkrywania mechanizmów funkcjonowania ciała i jego organów.

Masturbacja u *nastolatków* jest z kolei powiązana z typową dla wieku pokwitania i dojrzewania dynamiką psychofizyczną. Działania autoerotyczne są w tym okresie bardzo silnie połączone z pojawiającymi się i towarzyszącymi im fantazjami erotycznymi. Jest to z pewnością wyraz przebudzonej - choć jeszcze nie w pełni dojrzałej – seksualności. Jest ona w tym okresie naznaczona nieustannymi wahaniem pomiędzy zachowaniami narcystycznymi (ukierunkowanymi tylko na siebie) a otwartością na dojrzałe i komplementarne (damsko-męskie) relacje międzyosobowe (Shapiro 2008). Następuje w tym okresie niejako powtórne - po okresie dziecięcym - odkrywanie własnego ciała, w którym zachodzą szybkie i bardzo widoczne zmiany. Ciało w przebudzonym wymiarze płciowym i seksualnym zostaje odkryte jako jedno ze źródeł przyjemności. Zdarza się, że adolescent podejmuje akty masturbacyjne jako swoistą *kompensację* - wyrażającą się na poziomie genitalnym – wobec różnego rodzaju konfliktów czy frustracji, które pojawiają się w jego życiu (niekoniecznie muszą one mieć charakter seksualny). Kompensacja jest jednym ze znanych w psychologii

mechanizmów obronnych i odmianą substytucji. Może być ona rozumiana jako wynagradzanie sobie tym działaniem pewnych braków lub defektów lub jako realizację pewnego mniejszego celu z racji na niemożność spełnienia większego. Jest ona swoistego rodzaju reakcją czy znakiem protestu wobec pojawiających się w życiu młodego człowieka frustracji. Warto dodać, że może pojawić się w tym okresie także masturbacja *wzajemna* (może przybierać formę *pettingu*), ale

i masturbacja *grupowa*, która staje się niejednokrotnie wyrazem wejścia do grupy rówieśniczej czy też akceptacji w jej obrębie (Cornog 2001).

Masturbacja o charakterze *kompensacyjnym*, która jest także jedną z cech wspólnych dla pewnych chorób (o podłożu seksualnym ale i pozaseksualnym), może być kontynuowana także w wieku dorosłym i starości oraz występować pomimo podjęcia regularnego współżycia seksualnego. U dorosłych obok masturbacji kompensacyjnej istnieje także masturbacja o podłożu czysto *hedonistycznym* i stanowi ona alternatywną czy wręcz paralelną względem współżycia małżeńskiego praktyką seksualną. Bywa ona podejmowana jako wyraz poczucia braku satysfakcji we współżyciu małżeńskim (Faggioni, Studia moralia 2010, s. 147).

Warto wspomnieć jeszcze o tzw. masturbacji *kompulsywnej*, której cechą charakterystyczną jest jej wysoka częstotliwość i nieumiejętność jej pohamowania. Może ona być syndromem pewnej patologii o podłożu psychiatrycznym (np. schizofrenia), ale znacznie częściej jest bądź to jedyną, bądź to współtowarzyszącą oznaką uzależnienia, które dzisiaj określa się mianem *sex addiction*, czyli seksoholizmem. Czymś zgoła innym niż masturbacja będzie dotykanie czy drapanie się (w celu uniknięcia dolegliwości związanych chociażby ze swędzeniem) w okolicach intymnych, czego skutkiem może być także i orgazm, niemniej jednak zachowanie to związane jest z istniejącymi stanami chorobowymi czy zapalnymi okolic intymnych czy samych genitaliów. Warto w tym miejscu wspomnieć o masturbacji dokonującej się *za wskazaniem lekarskim*, która ordynowana jest np. w celu badania płodności czy jakości nasienia lub dla zdiagnozowania infekcji urologiczno-genitalnej.

3. Masturbacja – obiektywna ocena moralna

We współczesnej dyskusji teologiczno-moralnej dotyczącej zagadnienia masturbacji najczęściej przywołuje się definicję zawartą w *Katechizmie Kościoła Katolickiego* [dalej: KKK], która mówi, że masturbacja jest „dobrowolnym pobudzaniem narządów płciowych w celu uzyskania przyjemności cielesnej” (KKK, nr 2352). Na podstawie nauki *Katechizmu* dokonuje się także rozróżnienia

pomiędzy oceną obiektywną aktów masturbacyjnych a subiektywną oceną konkretnego czynu, co oznacza równocześnie rozróżnienie pomiędzy obiektywną ciężkością grzechu masturbacji a zaciągnięciem subiektywnie ciężkiej lub lekkiej winy moralnej w poszczególnych przypadkach. Mimo, iż te dwa aspekty są ze sobą ściśle powiązane, to jednak ze względów naukowych muszą być w tym miejscu rozpatrywane oddzielnie. *Katechizm Kościoła Katolickiego* stwierdza, że: „Zarówno Urząd Nauczycielski Kościoła wraz z niezmienną tradycją, jak i zmysł moralny chrześcijan stanowczo stwierdzają, że masturbacja jest aktem wewnątrznie i poważnie nieuporządkowanym». «Bez względu na świadomy i dobrowolny motyw użycie narządów płciowych poza prawidłowym współżyciem małżeńskim w sposób istotny sprzeciwia się ich celowości». Poszukuje się w niej przyjemności płciowej poza «relacją płciową, wymaganą przez porządek moralny, która urzeczywistnia «w kontekście prawdziwej miłości pełny sens wzajemnego oddawania się sobie i przekazywania życia ludzkiego». W celu sformułowania wyważonej oceny odpowiedzialności moralnej konkretnych osób i ukierunkowania działań duszpasterskich należy wziąć pod uwagę niedojrzałość uczuciową, nabyte nawyki, stany lękowe lub inne czynniki psychiczne czy społeczne, które mogą zmniejszyć, a nawet zredukować do minimum winę moralną” (KKK, nr 2352).

W początkach XX w. pod wpływem nie tylko nauk humanistyczno-społecznych, ale i biologiczno-przyrodniczych, rozpoczęła się silna ofensywa propagująca ideę zmiany w podejściu do chociażby siedemnasto- czy osiemnastowiecznego potępiania grzechu masturbacji. W ten nurt myślenia wpisywał się między innymi Zygmunt Freud, który wskazywał na pozytywne aspekty masturbacji dziecięcej, widząc w niej nie tylko jeden z normalnych przejawów rozwoju ludzkiej seksualności, ale i działania wpływającego pozytywnie na rozwój osobowy człowieka, na zachowanie jego równowagi psychofizycznej i wypracowanie poczucia własnej godności (Makari 1998). Ten sposób myślenia pozostał w dalszym ciągu bardzo silnie obecny w niektórych nurtach psychologii. Świadczy o tym chociażby wydane w Nowym Jorku po raz pierwszy w 2002 r. i następnie wznawiane dzieło zbiorowe pod znamienym tytułem: *Masturbation as a Means of Achieving Sexual Health*. We wprowadzeniu redaktor książki prof. Coleman stwierdza, że dla współczesnych seksuologów „istnieje fundamentalne zadanie «znormalizowania» masturbacji” („*There is the basic task of «normalizing» masturbation*” – Coleman 2012, s. 8).

Wpływ tego typu literatury spowodował, że wśród moralistów pojawiały się coraz częściej opinie, które poddawały w wątpliwość tradycyjne nauczanie Kościoła w tym względzie i podważały obiektywną ciężkość grzechu masturbacji. Coraz częstsze głosy o zniesieniu winy moralnej powiązanej z aktem masturbacji

szyły w parze z opinią, że jeśli już mówić o „winie rzeczywistej i ciężkiej”, to tylko wtedy – jak opisuje to stanowisko w *Deklaracji «Persona humana»* [dalej: PH] Kongregacja Doktryny Wiary - „gdyby ktoś rozmyślnie oddawał się przyjemności zamkniętej w sobie («*ipsatio*»), ponieważ w takim przypadku czyn całkowicie przeciwstawia się wspólnocie miłości między osobami różnej płci, która jest właściwym miejscem użycia władz seksualnych” (PH, nr 9).

W prezentowanym podejściu występują, co prawda, dwie bezsprzecznie słuszne przesłanki, a mianowicie wysoka częstotliwość zjawiska oraz element formalny wskazujący na ciężkość przewinienia, ale zostają one użyte dla podjęcia niewłaściwej konkluzji, jakoby masturbacja była fenomenem zupełnie normalnym i jako taka powinna być zwykle odczytywana. Staje się ona wykroczeniem ciężkim jedynie w pojedynczych i ściśle określonych przypadkach. Przeciwno takim opiniom wystąpiła cytowana uprzednio deklaracja *Persona humana*. Dokument podkreśla jasno, że „masturbacja stanowi poważne nieuporządkowanie moralne” (*masturbatio gravem in re morali deordinationem constituit*) (tamże). Zdanie to zostało potwierdzone w *Katechizmie Kościoła Katolickiego*, który naucza, że „zarówno Urząd Nauczycielski Kościoła wraz z niezmienną tradycją, jak i zmysł moralny chrześcijan stanowczo stwierdzają, że masturbacja jest aktem wewnątrznie i poważnie nieuporządkowanym” (KKK, nr 2352).

Deklaracja *Persona humana* zaprzecza temu, jakoby wysoka częstotliwość statystyczna danego zjawiska (do której tak chętnie odwołują się zarówno nauki psychologiczne, jak i socjologiczne), mogła stać się podstawą osądu na płaszczyźnie etycznej lub, co więcej, podstawą do sformułowania nowej lub zmiany istniejącej normy moralnej. Dokument zwraca uwagę, że rozmiary zjawiska masturbacji trzeba raczej rozpatrywać w świetle wrodzonej człowiekowi słabości pochodzącej z grzechu pierworodnego, wzmocnionej coraz bardziej powszechną utratą wrażliwości na Boga, zepsuciem obyczajów, nieskrępowaną swobodą wielu przedstawień i publikacji, komercjalizacją sfery seksualnej, czy spotęgowaną utratą poczucia wstydu (por. PH, nr 9).

W celu obrony sformułowanych tez przytoczony dokument odwołuje się do podwójnego argumentu, a mianowicie do argumentu z autorytetu i argumentu z rozumu. Wśród racji odwołujących się do autorytetu, *Persona humana* zwraca uwagę na nauczanie Pisma św. oraz na Tradycję Kościoła. Deklaracja z wielką starannością stosuje używaną przez starożytnych teologów drogę tzw. *dicta probantia*, konkludując, iż chociażby nie dało się ustalić jednoznacznie, „że Pismo święte wyraźnie potępia ten grzech, to słusznie jednak Tradycja Kościoła przyjęła, że w Nowym Testamencie odrzuca się go tam, gdzie jest mowa o «nieczystości» lub «niewstydlivosti» czy innym postępowaniu przeciwnym

czystości i powściągliwości” (tamże). Zaleca się także odwołanie do pewnych tekstów Magisterium, które w jednoznaczny sposób odnoszą się do aktów masturbacji. I tak deklaracja odnosi się w przypisie do: *Listu pochwalnego «Ad splendidum nitentis»* z 1054 r. papieża Leona IX skierowanego do Piotra Damiana z racji wydania jego *Liber Gomorrhianus* (Leo IX 1054). Papież pisze w nim o potępieniu i degradacji kleru popełniającego w ponowny sposób grzech infamii. Do tej grupy osób zalicza się także tych, którzy *«semetipsos polluunt»*. Ponadto w rzeczonym przypisie przywołany jest także *Dekret Świętego Oficjum* z 1679 r., w którym został wyrażony głos sprzeciwu wobec laksystycznej propozycji Juana Caramuela negującego nauczanie o zakazie masturbacji i wyprowadzania go z prawa naturalnego (Hl. Offizium 1679)). I w końcu Kongregacja Doktryny Wiary odwołuje się do dwóch wypowiedzi papieża Piusa XII, dotyczących poboru nasienia do badań medycznych, o czym będzie jeszcze mowa.

Z kolei drugi ze sposobów argumentacji zaprezentowanych w deklaracji *Persona humana* odnosi się do argumentów z rozumu ze szczególnym uwzględnieniem filozofii człowieka. Ten typ argumentacji zawiera w sobie przede wszystkim antropologiczną wizję ludzkiej seksualności zbudowanej w nurcie filozofii personalistycznej. W moralności chrześcijańskiej ludzka seksualność jest uprzywilejowanym miejscem ukazywania prawdy o międzyludzkich relacjach, których autentyczność zależy od kontekstu ich przeżywania. Jedynym w pełni adekwatnym kontekstem realizacji ludzkiej seksualności jest relacja małżeńska, to tam właśnie seksualność może zostać podjęta i realizowana w całej swej pełni „początkowego” i „stwórczego” znaczenia. Masturbacja jako jedna z form wykorzystania ludzkiej seksualności poza relacją małżeńską i, co więcej, poza jakąkolwiek relacją interpersonalną, sprzeciwia się jednemu z podstawowych filarów chrześcijańskiego modelu etyki seksualnej, który zabrania praktykowania seksualności genitalnej w odłączeniu od miłości małżeńskiej. W świetle rozumnego namysłu w duchu personalizmu można stwierdzić, że masturbacja sprzeciwia się zarówno oznaczeniu jednoczącemu (ablacyjnemu, komunijnemu), jaki i oznaczeniu prokreacyjnemu aktu seksualnego (por. KKK, nr 2352).

Kwestia obiektywnej ciężkości grzechu masturbacji podtrzymywana w najnowszym nauczaniu Kościoła wypływa z tradycji teologicznomoralnej, u podstaw której leży *vexata questio parvitas materiae in re venerea* nawet, jeśli historycznie to określenie nie odnosiło się bezpośrednio do masturbacji, ale do kwestii nieczystych spojrzeń i dotyków. Św. Tomasz z Akwinu nauczał, że na płaszczyźnie seksualności nie można zakładać lekkości materii (*parvitas materiae*), z tej też racji w każdym poszczególnym przypadku wszystkie co do materii grzechy przeciwko czystości są obiektywnie grzechami ciężkimi. Motyw

tej surowości w ocenie był zrozumiała, gdyż kwestia ta odnosiła się do używania zdolności prokreacyjnej poza małżeństwem (STh II-II, q. 154, a. 2).

Pod koniec XVI i na początku XVII w. pojawiła się opinia przeciwna, która przyznawała także *in re venerea* możliwość lekkości materii w odniesieniu do kwestii, które nie były pojmowane jako „ciężko nieuporządkowane” (np. myśl czy pocałunek). Papież Klemens VIII (1592-1605) i papież Paweł V (1605-1621) polecili jednak, aby denuncjować Inkwizycji tych, którzy twierdzili, że pocałunek, uścisk i dotyk wynikający z pożądliwości cielesnej, nie jest grzechem ciężkim (Giunchedi 1994, s. 49, przypis nr 5). W 1612 r. generał jezuitów Claudio Acquaviva zakazał profesorom Towarzystwa Jezusowego nauczania opinii o lekkości materii *in re venerea*. Warto podkreślić, że w wydaniu z 1607 r. dzieła Tomasza Sancheza *Disputationum de sancto matrimonii sacramento* wyrażono w bezpośredni sposób opinię o lekkości materii w kwestiach przyjemności seksualnej pochodzącej wyłącznie z dotyku lub myśli. Według opinii Sancheza nie istnieją jednak wystarczające racje dla przyjęcia opinii o lekkości materii w innych przypadkach z zakresu szóstego przykazania. Warto zauważyć, że w kolejnym wydaniu dzieła (1614 r.) - już po śmierci autora - ta *probabilistyczna* opinia o lekkości materii w rzeczonych przypadkach zniknęła z traktatu (Faggioni, 2010, s. 176).

W czasach papieża Aleksandra VII (1655-1667) Święte Oficjum odpowiadając na zgłoszone *dubium* odnośnie do grzechu solicytacji stwierdziło w 1661 r., że *in rebus veneris non datur parvitas materiae* (Hl. Offiziums 1661), a w 1666 r. potępiło opinię, która uznawała za *probabile* przekonanie, według którego przy wykluczeniu niebezpieczeństwa dobrowolnej polucji, sam pocałunek podjęty dla przyjemności cielesnej jest tylko grzechem lekkim (Hl. Offiziums, 1666).

Pomimo tych jednostkowych głosów opinią powszechną w nauczaniu Kościoła pozostaje ta, która nie zakłada lekkości materii w kwestiach szóstego przykazania. W naszych czasach nie brakuje jednak teologów moralistów, którzy raz po raz przywołują opinię przeciwną (na temat tej dyskusji istnieje bardzo obszerna literatura - por. np.: Orsenigo 1964, Kleber 1971, Boyle 1987). Należy jednak stwierdzić, że w świetle etyki seksualnej ujętej w duchu personalizmu ciężkość grzechu masturbacji jest potwierdzona poprzez tradycyjne ujęcie tej kwestii jako grzechu *contra naturam*. Masturbacja jest grzechem *contra naturam*, gdyż sprzeciwia się nieodłącznym elementom struktury ludzkiej seksualności (jej komunijnemu, międzyosobowemu i komplementarnemu wymiarowi). Ambrogio Valsecchi w swojej już niemal klasycznej pracy wyjaśnia, że także w nowej, tj. personalistycznej wizji ludzkiej seksualności pojmowanej

jako relacja międzypodmiotowa i siła ablacyjno-dialogiczno-społeczna „nie można odrzucać zachowań autoerotycznych, które same w sobie są solipsystyczne i pozbawione jakiegokolwiek otwarcia na wspólnotę” („La nuova visione della sessualità, come funzione intersoggettiva e potenza di oblatività e di dialogo sociale, non può non respingere il comportamento autoerotico che da se stesso appare solipsistico e privo di qualsiasi apertura comunione” – Valsecchi 1972, s. 162).

Mówiąc o ciężkości materii nie można zaprzeczyć wewnętrznemu przekonaniu i podpowiedziom zmysłu moralnego, że stosunek seksualny z osobą uprawiającą nierząd czy też dopuszczenie się wobec drugiej osoby gwałtu o charakterze seksualnym są materią obiektywnie cięższą i zawierają w sobie bardziej ewidentne nieuporządkowanie moralne niż przedmiot aktu masturbacji. Z faktu, że masturbacja w porównaniu z innymi grzechami o podłożu seksualnym może być pojmowana jako obiektywnie mniejsze nieuporządkowanie, nie wynika, że jest to przewinienie lekkie. Sama niedojrzałość osoby (także niedojrzałość moralna) lub też same uwarunkowania środowiskowe, które mogą sprawiać trudności w wewnętrznym rozeznaniu nieautentyczności aktu masturbacyjnego nie sprawia, że jest to obiektywnie akt w ocenie moralnej odmienny. Pojedynczy akt masturbacji nie może być co prawda pojmowany jako totalne zaprzeczenie właściwego ukierunkowania seksualności osoby, ale z pewnością nie można przyjąć propozycji chociażby Ch. Currana (1968, s. 214), że masturbacja zawiera w sobie *materia grave* jedynie w określonych kontekstach intencjonalnych. Opinii tej sprzeciwia się w bezpośredni sposób nauczanie zawarte w encyklice bł. Jana Pawła II *Veritatis splendor*. Papież odrzuca tam oskarżenia o popełnienie w tradycyjnym nauczaniu Kościoła błędu tzw. *fizycyzmu* czy *naturalizmu*. Błędy te - pisze papież - „miałyby polegać na tym, że prawom biologicznym nadaje się rangę praw moralnych. Wskutek tego, zbyt pochopnie przypisano niektórym ludzkim zachowaniom charakter trwały i niezmienny, a na tej podstawie usiłowano sformułować normy powszechnie obowiązujące (...). To właśnie na podstawie tej rzekomo naturalistycznej koncepcji aktu płciowego uznano za moralnie niedopuszczalne takie praktyki jak: antykoncepcja, bezpośrednia sterylizacja, masturbacja, współżycie przedmałżeńskie, stosunki homoseksualne, a także sztuczne zapłodnienie” (Jan Paweł II, Encyklika *Veritatis splendor*, nr 47 [dalej VS]; por. Schultz 2010, s. 137-141). Negatywna ocena tych aktów nie uwzględnia rzekomo w należytej mierze rozumności i wolności człowieka, ani też pewnych uwarunkowań powiązanych z istniejącymi normami moralnymi. Człowiek jako istota rozumna nie tylko może, ale wręcz – zdaniem zwolenników tych oskarżeń - *powinien swobodnie nadawać sens* swoim zachowaniom. To «nadawanie sensu»

musi jednak „uwzględniać liczne ograniczenia, jakie nakłada na człowieka jego kondycja istoty cielesnej i historycznej” (VS, nr 47).

4. Masturbacja – subiektywna ocena moralna

Pozostając na mocnym stanowisku obiektywnej ciężkości materii aktów masturbacji należy jednak wziąć pod uwagę wielkie zróżnicowanie konkretnych sytuacji życiowych wielu osób. Dlatego z pewnością można przypuszczać, że subiektywnie - szczególnie jeśli chodzi o przypadki osób w okresie adolescencji, ale też i osób dorosłych, które znajdują się w sytuacjach pewnego małżeńskiego napięcia lub skrajnej samotności lub też u osób z zaburzeniami sfery psychicznej - może występować złagodzenie ciężkości winy moralnej związanej z popełnieniem grzechu masturbacji (Rodríguez-Luño, 2008, s. 372).

Osoby posługujące w sferze pastoralnej muszą w roztropny sposób ocenić poszczególne przypadki i spróbować odnieść konkretne zachowania masturbacyjne do całościowego kontekstu życia moralnego człowieka. Nie można bowiem w jakikolwiek sposób izolować sfery seksualnej od całości życia człowieka. Nie można także skupiać się w przypadku popełnienia masturbacji na zaistniałym już i tak skutku, ale bardziej należy się skupić na jej przyczynach. Z pewnością wielką pomocą będzie tutaj umiejętność odwołania się do narzędzi wypracowanych na gruncie psychologii i pedagogiki, przy czym nie powinno się nigdy zakładać z góry, że wobec zachowań masturbacyjnych raczej należy zanegować nawet pewien wąski margines wolności. W cytowanej już deklaracji *Persona humana* czytamy: „Dzisiejsza psychologia dostarcza zagadnieniu masturbacji wielu ważnych i pożytecznych wskazówek, w oparciu o które należy wydawać bardziej właściwy sąd o odpowiedzialności moralnej i ukierunkować działalność duszpasterską. Psychologia może też pomóc w zrozumieniu, w jakiej mierze niedojrzałość wieku młodzieńczego - niekiedy przeciągająca się poza ten wiek - lub brak równowagi psychicznej, lub też nabyte przyzwyczajenie mogą zaważyć na sposobie działania człowieka, zmniejszając dobrowolność czynów i sprawiając, że subiektywnie nie zawsze zaciąga się ciężką winę” (PH, nr 9).

W celu właściwego rozpoznania różnorodnych sytuacji egzystencjalnych i psychologicznych deklaracja stwierdza, że „w ogólności nie powinno się jednak domniemywać braku poważnej odpowiedzialności; jeśli ma to miejsce, to kwestionuje się możliwość działania człowieka w sposób moralny” (tamże). Konkluzja ta jest zdaniem wielu komentatorów bardzo nieszczęśliwa, gdyż wprowadza rzekomo pewne „uprzedzające” i „wielkie” poczucie winy względem każdego aktu masturbacji. Być może sformułowanie dokumentu nie jest

najszczęśliwszym, ale jest głęboko uzasadnionym. Zawiera się w nim bowiem jednoznacznie negatywna ocena tych opinii, które z jednej strony minimalizują możliwość wolnego działania w kwestii zachowań ipsacyjnych, a z drugiej strony nie poddają *in genere* aktów masturbacji pod jakikolwiek osąd moralny. Z pewnością nie było intencją autorów deklaracji *Persona humana* wprowadzanie jeszcze bardziej rygorystycznej dyscypliny co do oceny grzechu masturbacji, ale kierowali się oni wypracowaną w Tradycji mądrością pastoralną, odzegnującą się od wszelkiego posmaku laksyzmu czy relatywizmu. Ta pastoralna mądrość zawarta chociażby w *Penitencjarzu* św. Kolumbana przewidywała w przypadku grzechu masturbacji popełnionego przez młodego człowieka nałożenie mniejszej pokuty. *De facto* należy w tym widzieć przekonanie o mniejszej subiektywnej ciężkości moralnej czynu (Faggioni, 2010, s. 180).

Jeśli zatem chodzi o masturbację u adolescentów, to w bardzo precyzyjny sposób wypowiada się na jej temat dokument Kongregacji ds. Wychowania Katolickiego zatytułowany *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego* [dalej: WW], który stwierdza, że „z wychowawczego punktu widzenia trzeba mieć świadomość, że masturbacja

i inne formy autoerotyzmu są objawami o wiele głębszych problemów, powodujących napięcie seksualne, które wychowanek próbuje rozładować uciekając się do takiego zachowania. Wynika z tego konieczność ukierunkowania oddziaływań pedagogicznych bardziej na przyczyny niż na bezpośrednie zwalczanie tego zjawiska. Aby pomóc młodemu człowiekowi wyzwolić się z zamknięcia w sobie i poczuć się przyjętym do wspólnoty miłości, wychowawca powinien «oddramatyzować fakt masturbacji, a także nie odmawiać wychowanekowi szacunku i życzliwości», powinien dopomóc mu we włączeniu się w społeczność, w otwarciu na innych, zainteresowaniu nimi, by mógł się uwolnić od tej formy autoerotyzmu, dążąc do miłości ofiarnej, właściwej dojrzałości emocjonalnej; równocześnie niech go zachęci do korzystania ze środków zalecanych przez chrześcijańską ascezę, jak modlitwa i sakramenty oraz do angażowania się w dzieła sprawiedliwości i miłości” (WW, nr 100).

Z kolei w przypadku osób dorosłych borykających się z problemem masturbacji daje się niejednokrotnie odczuć ich mocne poczucie winy oraz silne załamanie własnej samooceny (Bołoz, 1999, s. 250). W praktyce kierownictwa duchowego lub w ramach spowiedzi sakramentalnej nie ma zatem głębszego sensu skłanianie się ku dodatkowym uszczegółowieniom w tym względzie. Osoby te bowiem i tak cierpią już z tego powodu i mają świadomość wagi moralnej swego czynu (Szafulski, 2010, s. 261). Skuteczna pomoc duszpasterska winna ukierunkować osobę w postawie otwarcia się na dialog z innymi, postawę

altruizmu oraz określenie sytuacji konfliktogennych, które niejednokrotnie stoją u podstaw zachowań masturbacyjnych. Jeśli osoba dorosła pragnie naprawdę przezwyciężyć zachowania autoerotyczne, powinna unikać wszelkich fantazji erotycznych, seksualności wirtualnej, narcystycznej i pozbawionej autentycznych relacji międzyosobowych (Marcol, 1998, s. 147). W tym miejscu warto bardzo mocno podkreślić zależność pomiędzy korzystaniem z pornografii a praktykowaniem masturbacji (Gočko, 2005, s. 238).

U osób dorosłych, u których nie można odnaleźć jednoznacznej przyczyny wyjaśniającej nieumiejętność kontrolowania tego nieuporządkowanego zachowania, należałoby odwołać się do rady psychologa, który reprezentuje jednak odpowiednią hierarchię wartości i właściwie uformowane sumienie. W odniesieniu do aktów sakramentalnych dobra tradycyjna praktyka spowiednicza podpowiada, aby dokonać rozróżnienia pomiędzy masturbacją *okazjonalną* (jakby peryferyjną w stosunku do całościowego ukierunkowania życia moralnego) i *utrwalonymi zachowaniami* masturbacyjnymi, w których sama ich częstotliwość a niejednokrotnie wręcz ich kompulsywność wymaga szerszego namysłu i analizy (por. Danin, 2006, s. 355; Witek, 1988, s. 161-164).

W przypadku małżonków, u których występuje *samotna* masturbacja paralelnie do współżycia małżeńskiego lub wręcz to współżycie zastępuje, należy pomóc w ocenie dynamiki związku oraz skłonić ich do rozpoczęcia - jeśli jest to konieczne - właściwej terapii małżeńskiej. W przypadku zaś wspólnych aktów masturbacyjnych pomiędzy małżonkami, należy je traktować jako nieuporządkowanie moralne, zaciemniające właściwe rozumienie wzajemnego daru z siebie, który wyraża się jedynie w akcie małżeńskim (choć i w tym przypadku należałoby zapewne wyróżnić różnego rodzaju specyficzne sytuacje i okoliczności). Z pewnością odpowiedzialność moralna zostaje subiektywnie pomniejszona, jeśli małżonek systematycznie odmawia współżycia seksualnego (szczegółowo kwestię przyczyn odmowy współżycia w małżeństwie omawia: Szyran 2012, s. 94-95), wzmagając z jednej strony poczucie odrzucenia u współmałżonka, a z drugiej strony powodując u niego wzrost napięcia seksualnego, które skłania go do odwołania się - *choć niechętnie* - do aktu masturbacji (Faggioni, *Studia moralia* 2010, s. 182).

Nie stwarza z kolei problemów moralnych przypadki, w którym stymulacja organów płciowych (własnych lub współmałżonka) podejmowana jest nie w celach masturbacyjnych, ale dla przygotowania lub dopełnienia integralności współżycia małżeńskiego. Może to być także przypadek starszych już małżonków, u których osiągnięcie podniecenia seksualnego niezbędnego do odbycia współżycia sprawia pewną trudność. Jest dozwolona także - ciągle w tym samym kontekście pożycia

małżeńskiego - stymulacja seksualna kobiety aż do osiągnięcia przez nią satysfakcji seksualnej, w przypadku, gdy mąż już uprzednio osiągnął orgazm (Kokoszka 1998, s. 136-137). Św. Alfons M. Liguori syntetyzując tę opinię w następujący sposób: „jeśli kobieta może przygotować się poprzez dotyk do współżycia seksualnego, tak samo może doprowadzić do dopełnienia tego współżycia poprzez dotyk” („Omnes autem concedunt uxoribus quae frigidioris sunt naturae, posse tactibus se excitare ante copulam, ut seminent in congressu maritali statim habendo” – Liguori, 1852, s. 424).

W końcu należy odnieść się także do *osób duchownych i osób życia konsekrowanego*. Jeśli chodzi o osoby będące w trakcie formacji przygotowującej je do przyjęcia sakramentu święceń lub złożenia ślubów wieczystych, należy zweryfikować czy zachowanie masturbacyjne jest znakiem pewnej nieosiągniętej jeszcze dojrzałości psychoafektywnej. Dojrzałość ta powinna zostać jednak osiągnięta przed podjęciem ostatecznego zaangażowania w posługę (Jeammet, 2011, s. 154-155). Zgodnie z dyrektywami formacyjnymi z 1990 r. na płaszczyźnie kształtowania w powołanym cnoty czystości należy także zwrócić uwagę na to, aby momentu osiągnięcia dojrzałości psychoafektywnej nie traktować jako swoistej mety w działaniach formacyjnych. Każda formacja musi mieć znamiona *formatio permanens*, dlatego należy zawsze podejmować kolejne zadania, które będą pomocne „w kontrolowaniu i opanowywaniu własnych impulsów seksualnych” (Congragazione per gli Istituti di Vita Consacrata e la Società di Vita Apostolica, nr 13). Pojawiające się jednak raz po raz w okresie formacji zachowania masturbacyjne mogą być także symptomem wskazującym na istnienie pewnych pozaseksualnych konfliktów w jednostce lub – szczególnie jeśli akty masturbacji pojawiają się po dłuższym już okresie formacji – pewną formą stagnacji czy wręcz regresu formacyjnego. Może to być symptom skłaniający do podjęcia drogi życiowej poza formami związanymi z czystością konsekrowaną lub celibatem (Wong 2012, s. 104-105).

W każdym ze wspomnianych przypadków utrwalone zachowania masturbacyjne sprzeciwiają się ablacyjnemu ukierunkowaniu każdego powołania kapłańskiego i zakonnego. Na płaszczyźnie zadań formacyjnych zjawisko masturbacji nie może zostać «przedramatyzowane», gdyż *in genere* przy pomocy adekwatnego towarzyszenia sakramentalnego, duchowego i pedagogicznego oraz przy szczerym zaangażowaniu młodego człowieka, może ono zostać przezwyciężone. Z drugiej jednak strony nie można także banalizować tego problemu, gdyż utrzymujący się przez dłuższy czas swoisty dysonans pomiędzy praktykowaniem zachowań masturbacyjnych a wybieranym (czy już wybranym) sposobem życia może mieć negatywny wpływ na dalsze życie młodego człowieka

i wystawiać go na ryzyko niewierności wobec obietnic złożonych Bogu. Nie można zatem nigdy bać się poświęcenia młodym należnego czasu, aby mogli osiągnąć

w sferze czystości wewnętrzną przejrzystość i osobistą dojrzałość, zanim podejmą ostateczną decyzję o złożeniu ślubów czy przyjęciu sakramentu święceń (Cucci, Zollner, 2011, s. 63-65).

Z kolei wśród tych, którzy już zostali wyświęceni lub złożyli wieczyste śluby, można spotkać osoby, które walcząc o czystość swego życia oczekują na wsparcie i umocnienie ze strony spowiedników. Przewycięzając poczucie wielkiego wstydu lub odczucie pewnego znużenia w walce o czystość należy pamiętać, że czystość nie jest celem samym w sobie. Ostatecznym celem walki o czystość jest bowiem miłość. W gronie osób konsekrowanych bądź duchownych można spotkać także takie, które nie podejmują dalszej walki, które być może utraciły wiarę we własne powołanie lub które zaakceptowały już sytuację swego podwójnego życia (Kroplewski, 2012, s. 37-39). Część z wymienionych osób jest dotknięta silną nerwicą. W stosunku do tych, które utracili poczucie wiary w siebie, należałoby zalecić solidną rewizję życia, której celem byłoby odnowienie swoich motywacji powołaniowych (Jaworski, 2010, s. 316-317). W przypadku osób, które popełniły ciężkie przewinienie w materii szóstego przykazania, trzeba we właściwy sposób pomóc im w ocenie poczucia wstydu i połączonej z grzechem winy. W tym względzie użyteczne może być pytanie: „Co poradziłabyś czy poradziłbyś swojej współsióstrze czy swojemu współbratu, gdyby znalazła się lub znalazł się w podobnej do Twojej sytuacji lub okolicznościach?”. Zabieg ten pomaga w wyjściu „z ciemnego tunelu popełnionej winy” i w spojrzeniu z większą swobodą na własną sytuację. Istotne znaczenie ma też budowanie poczucia wzajemnego zaufania między spowiednikiem i penitentem, dlatego być może jednym ze sposobów realizacji tego postulatu jest prośba spowiednika - o ile penitent jest kapłanem i o ile spowiednik tego naprawdę potrzebuje i pragnie - aby następnie dotychczasowy penitent stał się spowiednikiem (Kijas, 2010, s. 411).

5. Masturbacja - jeden szczególny przypadek: pobieranie nasienia do celów medycznych i reprodukcyjnych

Na gruncie medycznym istnieją sytuacje, w których dochodzi do pobrania męskiego nasienia w celu diagnozy i terapii infekcji czy zapalenia dróg płciowych. Do pobrania męskiego nasienia dochodzi również w celu oceny płodności mężczyzny czy też przeprowadzenia procedur związanych z technikami sztucznej reprodukcji (zarówno *in vivo*, jak i *in vitro*). W tym ostatnim przypadku istnieje

także kwestia dawstwa nasienia (dla zapłodnienia heterologicznego) i jego przechowywania w bankach nasienia.

Pobranie nasienia do celów medycznych może dokonać się na kilka sposobów. Może ono zostać pobrane zaraz po stosunku seksualnym z użyciem prezerwatywy, jak również poprzez masturbację lub ucisk prostaty, a także z użyciem chirurgicznych środków inwazyjnych, takich jak punkcja najądrza czy biopsja jądra. Zastosowanie prezerwatywy ujawnia kilka trudności i to nie tylko natury etycznej. Niektórzy z autorów sądzą - i podają to jako stanowisko możliwe do przyjęcia - że użycie prezerwatywy w trakcie aktu seksualnego małżonków celem pobrania nasienia do badania w celach stwierdzenia płodności, nie miałyby wpływu na integralność całego aktu, gdyż jest ono bezpośrednio, choć może w perspektywie dłuższego czasu z racji koniecznych badań, ukierunkowane na prokreację. Druga grupa moralistów opowiada się jednak za każdorazową całościowością fizyczną aktu małżeńskiego, w którym *effusio seminis* powinno dokonywać się w pochwie. Z tej też racji proponują użycie tzw. prezerwatywy naprotechnologicznej (specjalnie perforowanej), aby przynajmniej pewne krople nasienia mogły materialnie przedostać się do pochwy. Nie wszystkie pary potrafią i życzą sobie odbywać stosunek seksualny wedle szczegółowych wskazań (tak, aby móc zachować wartościowe z punktu widzenia badania próbki). Ponadto, nieliczni tylko producenci prezerwatyw dają konieczne gwarancje co do ich aseptyczności oraz składu chemicznego lateksu, z którego są wyprodukowane. Warto pamiętać także, że prezerwatywy są bardzo często pokrywane środkami plemnikobójczymi (Spagnolo, 1993).

Bardziej zaawansowane sposoby poboru nasienia, które nie budziłyby etycznych zastrzeżeń, są zasadniczo procedurami inwazyjnymi i zazwyczaj także bardzo kosztownymi. Dodatkowo niosą w sobie nie tylko pewien stopień ryzyka, ale i pobrane w ich efekcie nasienie nie spełnia rzetelnych standardów dla przeprowadzenia adekwatnych badań. I tak, najczęściej stosowana metoda zwana MESA (*Microsurgical Epididymal Sperm Aspiration*), niesie w sobie dwie niedogodności: wymaga ogólnego znieczulenia pacjenta (jest to zawsze działanie ryzykowne) oraz pozwala na pobranie nie do końca jeszcze dojrzałych plemników, a to znaczy, że wymagany jest dodatkowy proces ich uzdalniania w profesjonalnym laboratorium (Di Pietro, Sgreccia, 1999, s. 33).

Najbardziej rozpowszechnioną i wydawać by się mogło - najprostszą z pragmatycznego punktu widzenia - metodą poboru nasienia jest odwołanie się do masturbacji lub innego mechanicznego pobudzania genitaliów celem wywołania ejakulacji. Z moralnego punktu widzenia dobry cel, jakim jest z pewnością leczenie choroby czy zdrowie pacjenta, nie uświęca zastosowania

niegodziwego środka. Odwołanie się do masturbacji pozostanie zawsze odwołaniem się do złego środka. Masturbacja stanowi bowiem zawsze „obiektywne nieuporządkowanie”. W tym właśnie duchu wypowiedziało się

w 1929 r. Święte Oficjum (*Decretum S. Officii* (24.06.1929), – „*Qu.: Utrum lici ta sit masturbatio directe procurata, ut obtineatur sperma, quo contagiosum morbus «blenorragia» detegatur et, quantum fieri potest, curetur. Resp.: Negative*” – Hl. Offiziums 1929) i takiej odpowiedzi udzielił w swym nauczaniu przynajmniej dwukrotnie papież Pius XII (Pius PP. XII, 1953, s. 677-678; tenże, 1956, s. 472-473).

Niektórzy współcześni moralisci podkreślają jednak różnicę pomiędzy rzeczywistym aktem masturbacji a pewnymi tzw. „manipulacjami w sferze genitalnej”, która są pozbawione znamion cech autoerotycznych. Brakuje w tych działaniach właściwego zła czynu masturbacji, gdyż nie wyrażają poszukiwania przyjemności seksualnej poza właściwą relacją seksualną. Opinia ta była podtrzymywana przez znanych teologów moralistów oraz nie została *expressis verbis* odrzucona przez *Magisterium Ecclesiae*, stąd dla wielu autorów jest ona możliwa do przyjęcia jako *probabile*. Wydaje się jednak, że ten sposób argumentacji może skutkować *explicite* powszechnym zakwestionowaniem potrzeby pomocy duszpasterskiej w tej kwestii oraz, co więcej, zniesieniem jakiegokolwiek potrzeby otwarcia się ze strony służb medycznych na osobistą decyzję ze strony pacjenta co do sposobu przeprowadzenia badania. Warto odnieść się w tym miejscu do propozycji włoskiego *Comitato Nazionale di Bioetica* z 1991 r., który zwraca się z prośbą do pracowników świata medycyny o respektowanie wrażliwości i zwyczajów pacjenta, który nie akceptując takiej czy innej metody pobrania nasienia, prosi o udzielenie mu rzeczowych informacji o alternatywnych metodach przeprowadzenia badania (Ciccione, 2004, s. 151).

W niektórych klinikach został wprowadzony w ostatnim czasie rodzaj wibratora klinicznego o nazwie *Viri care*. Jest to urządzenie wykorzystujące niskie częstotliwości drgań (80 Hz), prowadzi do wywołania ejakulacji na czysto fizycznym poziomie bez udziału jakichkolwiek czynników psychicznych, erotyczno-fantazyjnych, czy przyjemnościowych (brak stymulacji receptorów odpowiedzialnych za świadome przeżywanie bodźców seksualnych). Działanie to nie jest aktem masturbacji, ale jawi się jako zwykłe pobranie płynu organicznego. Użycie tego typu wibratora jest etycznie dopuszczalnym i należałoby bardzo silnie promować jego zastosowanie wśród osób, które rozpoznają zło aktu masturbacji i poszukiwania przyjemności seksualnej poza zjednoczeniem małżeńskim (tamże, s. 152).

Należy jednak pamiętać (i to także na płaszczyźnie czysto medycznej) o rzeczowym rozróżnieniu pomiędzy pobraniem nasienia dla celów diagnostycznych a pobraniem go w celu wykorzystania w procedurach sztucznej reprodukcji. Moralność katolicka nie akceptuje sztucznych technik reprodukcyjnych w ścisłym tego słowa znaczeniu, czyli takich, które oddzielają poczęcie nowego życia od aktu małżeńskiego. Jednocześnie etyka katolicka pozwala na zastosowanie takich środków sztucznych, które wspomagają akt małżeński w osiągnięciu jego celu prokreacyjnego.

W technikach pozaustrojowego rozrodu, takich jak chociażby FIVET lub ICSI, zapłodnienie odbywa się w sztucznym (przedmiotowym), a nie w naturalnym (podmiotowym) środowisku. Matczyne łono nie jest jedynie miejscem anatomicznym, ale i miejscem antropologicznym, w którym dokonuje się wcielenie. Jest to swoistego rodzaju wewnętrzne miejsce (*inner space*), które objawia się w kobiecie otwartej na macierzyństwo. Jeśli zapłodnienie dokonuje się poza organizmem matki, należy je widzieć jako siłą oddzielone od jednoczącego mężczyznę i kobietę aktu małżeńskiego. Istnieją jednak techniki sztucznej inseminacji, które mogą pełnić funkcję pomocniczą, ale nie zastępczą w stosunku do aktu małżeńskiego. Jak stwierdza *Instrukcja Dignitas personae* Kongregacji Doktryny Wiary [dalej: DP] są one moralnie dopuszczalne, o ile nasienie pochodzi z homogenicznego aktu małżeńskiego, gdyż „należy wykluczyć wszelkie techniki sztucznego zapłodnienia heterologicznego oraz techniki sztucznego zapłodnienia homologicznego, zastępujące akt małżeński. Dopuszczalne są natomiast te metody, które mają na celu *wspieranie aktu małżeńskiego i jego płodności*” (DP, nr 12).

W przypadku, w którym nasienie byłoby pobrane za pomocą masturbacji, ewentualna późniejsza inseminacja nie może być pojmowana jako działanie wspomagające w stosunku do aktu małżeńskiego, gdyż ten nie miał *de facto* miejsca. Ewentualne poczęcie nie może być zatem pojmowane jako owoc aktu małżeńskiego. Pobieranie nasienia drogą masturbacji nie może w żaden sposób zastępować autentycznej relacji małżeńskiej. Także sam prokreacyjny cel poboru nasienia nie jest antropologicznie równoznaczny z pragnieniem podtrzymywania relacji małżeńskiej. Warto więc podkreślić, że żadne kryteria wartościujące akt masturbacji nie mogą iść z duchem konformizmu w pojmowaniu gestów seksualnych i ich wewnętrznej prawdy.

Jedynie w ucieleśniającym oblubieńczą wspólnotę zjednoczeniu seksualnym wyraża się w autentyczny sposób prawda o małżeńskiej miłości i jej wewnętrznej celowości. Celowość ta wzywa do tego, aby rodzące się w małżeńskim związku dzieci były owocem pełnego zjednoczenia mężczyzny i kobiety

(męża i żony), którzy poprzez dar płodności stają się ojcem i matką. Akty masturbacyjne nie są działaniami, które w jakikolwiek sposób wyrażałyby ów dynamizm wpisany istotowo w zjednoczenie seksualne małżonków. Z tej też racji masturbacja nie jest aktem seksualnym, który wyraża prawdę o ludzkiej płciowości i seksualności. Poszukiwane w masturbacji spełnienie seksualne ma znamiona egoizmu, gdyż pozbawione jest swej fizycznej i duchowej pełni, którą można odnaleźć jedynie w międzyosobowej i komplementarnej małżeńskiej relacji, która jest oparta na intymności, w której wstyd został zaabsorbowany przez miłość.

Bibliografia:

- Adams J.N. (1990), *The Latin Sexual Vocabulary*, Baltimore: John Hopkins Paperback edition.
- Aniruddha D.A.S. (2007), *Masturbation in the United States*, "Journal of Sex and Marital Therapy" 33, s. 301-317.
- Bołoz W. (1999), *Masturbacja*, (W:) *Słownik małżeństwa i rodziny*, E. Ozorowski (Red.), s. 249-250. Warszawa-Łomianki: Wydawnictwo Akademii Teologii Katolickiej.
- Boyle J.P. (1987), *Parvitas materiae in sexto in contemporary Catholic thought*, Washington: Lanham University Press of America.
- Brouk B. (1935), *Autosexualismus a Psychoerotismus*, Praha: Edici surrealismu v únoru.
- Ciccione L. (2004), *Etica sessuale. Persona, matrimonio, vita verginale*, Milano: Edizioni Ares.
- Coleman E. (2012), *Masturbation as a Means of Achieving Sexual Health*, (W:) *Masturbation as a Means of Achieving Sexual Health*, W.O. Bockting, E. Coleman (Red.), Binghamton: Routledge.
- Congragazione per gli Istituti di Vita Consacrata e la Società di Vita Apostolica (1990), *Direttive sulla formazione negli istituti religiosi*, www.vatican.va [dostęp: 03.01.2014].
- Cornog M. (2001), *Group masturbation among young and old(er): a summary with questions*, "Journal of Sexology Education and Therapy" 26, s. 340-346.
- Cucci G., Zollner H. (2011), *Kościół a pedofilia*, tł. G. Rawski, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Curran Ch.E. (1968), *A New Look in Christian Morality*, Fairfield: Fairfield University.
- Danin G. (2006), *Matrimonio, sessualità, fecondità*, Padova: Edizioni Messaggero.
- Di Pietro M.L., Sgreccia E. (1999), *Procreazione assistita e fecondazione artificiale tra scienza, bioetica e diritto*, Brescia: La Scuola.
- Ellis H. (1896), *Studies in the Psychology of Sex*, Vol. I: *The Evolution of Modesty; The Phenomena of Sexual Periodicity; Auto-Erotism*, London: Project Gutenberg [ftp.pg.psnc.pl; dostęp: 03.01.2014].

- Faggioni M.P. (2010), *Il peccato segreto. La masturbazione fra storia e morale*, "Studia moralia" 48, s. 143-193.
- Faggioni M.P. (2010), *Sessualità, matrimonio, famiglia*, Bologna: EDB.
- Gerresu M., Mercier C.H., Graham C.A. (2008), *Prevalence of masturbating and associated factors in a British national probability survey*, "Archive of Sexual Behaviour" 37, s. 266-278.
- Giunchedi F., (1994), *Eros e norma, Saggi di sessualità e bioetica*, Roma: Dehoniane.
- Gocko J. (2005), *Pornografia jako zagubienie ludzkiej cielesności i płciowości*, (W:) *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, J. Nagórny, M. Pokrywka (Red.), s. 219-242, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Hl. Offiziums (1661), *Antwort* (11.02.1661), (W:) *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen / Enchiridion symbolorum definitionum ed declarationum de rebus fidei et morum*, H. Denzinger (Red.), Freiburg – Basel – Wien: Herder, nr 2013, s. 617.
- Hl. Offiziums (1666), *Dekret* (18.03.1666), (W:) *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen / Enchiridion symbolorum definitionum ed declarationum de rebus fidei et morum*, H. Denzinger (Red.), Freiburg – Basel – Wien: Herder, nr 2060, s. 625.
- Hl. Offiziums (1929), *Dekret* (24.07.1929), (W:) *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen/Enchiridion symbolorum definitionum ed declarationum de rebus fidei et morum*, H. Denzinger (Red.), Freiburg – Basel – Wien: Herder, nr 3684, s. 999.
- Hl. Offiziums (1979), *Dekret* (02.03.1679), (W:) *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen/Enchiridion symbolorum definitionum ed declarationum de rebus fidei et morum*, H. Denzinger (Red.), Freiburg – Basel – Wien: Herder, nr 2149, s. 636.
- Jan Paweł II (1993), *Encyklika Veritatis splendor o niektórych podstawowych problemach nauczania moralnego Kościoła*, Rzym: Libreria Editrice Vaticana.
- Jaworski R. (2010), *Co ksiądz powinien wiedzieć o swej seksualności?*, (W:) *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, J. Augustyn (Red.), s. 307-318, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Jeammet N. (2011), *Maturité affective et célibat*, w: *Le célibat sacerdotal, fondements, joies, défis. Colloque à Ars, 24-25-26 janvier 2011*, V. Siret (Red.), s. 145-156, Langres: Éditions Parole et Silence.
- Jeżyna K. (2005), *Autoerotyzm*, (W:) *Płciowość ludzka w kontekście miłości. Przesłanie moralne Kościoła*, J. Nagórny, M. Pokrywka (Red.), s. 193-202, Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Katechizm Kościoła Katolickiego* (1994), Poznań: Pallottinum.

- Kijas Z.J. (2010), *Ksiądz – penitent i spowiednik*, (W:) *Sztuka bycia księdzem. Poradnik*, J. Augustyn (Red.), s. 407-418, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kleber K.H. (1971), *De parvitate materiae in sexto. Ein Beitrag zur Geschichte der katholischen Moraltheologie*, Regensburg: Pustet.
- Kochel J. (2011), *Wstęp*, w: *Wychowanie do czystości – utopia czy zadanie*, Tenże (Red.), s. 5-7, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego
- Kokoszka A. (1998), *Moralność życia małżeńskiego. Sakramentologia moralna*, cz. 3, Tarnów: Wydawnictwo Biblos.
- Kongregacja ds. Wychowania Katolickiego (1999), *Wytyczne wychowawcze w odniesieniu do ludzkiej miłości. Zasadnicze cechy wychowania seksualnego*, (W:) *Posoborowe dokumenty Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. 1, K. Lubowiecki (Red.), s. 251-294, Kraków: Wydawnictwo M.
- Kongregacja Nauki Wiary (1975), *Persona humana. Deklaracja o niektórych zagadnieniach etyki seksualnej*, w: *W trosce o życie. Wybrane dokumenty Stolicy Apostolskiej* (29.12.1975), www.vatican.va [dostęp: 03.01.2014].
- Kongregacja Nauki Wiary (2008), *Instrukcja Dignitas personae dotycząca niektórych problemów bioetycznych* (12.12.2008), www.vatican.va [dostęp: 03.01.2014].
- Kroplewski Z. (2012), *Kryzysy kapłańskie. Analizy psychologiczno-formacyjne*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Kurkiewicz S. (1917), *Samieństwo ("Onania"). Określenie – istota – znaczenie - skutki – itp. wiadomości dla osób dojrzałych*, Kraków: Drukarnia Związkowa.
- Leitenberg H., Detzer M.J., Srebnik D. (1993), *Gender differences in masturbation and the relation of masturbation experience in preadolescence and/or adolescence to sexual behavior and sexual adjustment in young adulthood*, "Archive of Sexual Behavior" 22, s. 87-93.
- Leo PP. IX (1064), *Brief «Ad splendidum nitentis» an Petrus Damiani*, (W:) *Kompendium der Glaubensbekenntnisse und kirchlichen Lehrentscheidungen / Enchiridion symbolorum definitionum ed declarationum de rebus fidei et morum*, H. Denzinger (Red.), Freiburg – Basel – Wien: Herder, nr 687-688, s. 312-313.
- Ligorio A. de (1852), *Theologia Moralis*, Lib. VI, Tract.6, Cap. 2 – *De matrimonio*, Dub. 2 – *De usu matrimonii*, nr 919, Mechliniae: Mechl. Typographus.
- Makari G.J. (1998), *Between seduction and libido: Sigmund Freud's masturbation hypothesis and the realignment of his etiologic thinking, 1897-1905*, "Bulletin of History of Medicine" 72, s. 638-662.
- Marcol A. (1998), *Etyka życia seksualnego*, Opole: Drukarnia Wydawnictwa św. Krzyża.
- Orsenigo E. (1964), *La parvità di materia nella lussuria: riflessioni stoliche dottrinali*, "La Scuola Cattolica" 92, s. 425-442.

- Pius PP. XII (1953), *Iis qui interferunt Conventui XXVI a Sodalitate Italica de Urologia indicato* (08.10.1953), "Acta Apostolicae Sedis" 45, s. 673-678.
- Pius PP. XII (1956), *Iis qui interfuerunt Conventui universali de fecunditate et sterilitate humana, Napoli indicto* (19.05.1956), "Acta Apostolicae Sedis" 58, s. 467-474.
- Rodríguez-Luño A. (2008), *Scelti per essere santi*, t. 3 – *Morale speciale*, Roma: EDUSC.
- Schultz Ch. (2010), *Encyklika Humanae vitae w świetle Veritatis splendor. Odpowiedzialne rodzicielstwo jako model stosowania zasad katolickiej nauki moralnej*, tł. A. Marcol, Opole: Wydawnictwo i Drukarnia św. Krzyża.
- Shapiro T. (2008), *Masturbation, sexuality, and adaption: normalization in adolescence*, "Journal of the American Psychoanalytic Association" 56, s. 123-146.
- Sobór Watykański II (2002), *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim* (28.10.1965), (W:) Tenże, Konstytucje – Dekrety – Deklaracje. Tekst polski. Nowe tłumaczenie, s. 314-324, Poznań: Pallottinum.
- Spagnolo A.G. (1993), *Valutazione scientifica ed etica di un metodo per il prelievo diagnostics del liquido seminale umano*, "Medicina e morale" 43, s. 1189-1203.
- Szafulski A. (2010), *Konfesjonał jako miejsce wychowania seksualnego*, w: *Wychowanie seksualne w rodzinie i w szkole*, K. Glombik (Red.), s. 257-265, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.
- Szyran J. (2012), *Sam ze sobą, czyli o problemie masturbacji. Poradnik duchowo-pastoralny*, Niepokalanów: Wydawnictwo Ojców Franciszkanów.
- Tessler Lindau S., Schumm L.P., Laumann E.O. (2007), *A study of sexuality and health among older adults in the United States*, "New England Journal of Medicine" 335, s. 762-774.
- Tomasz z Akwinu (1963), *Suma teologiczna*, t. 22 – *Umiarkowanie*, tł. P. Bełch, London: Veritas.
- Valsecchi A. (1972), *Nuove vie dell'etica sessuale. Discorso ai cristiani*, Brescia: Queriniana.
- Witek S. (1988), *Duszpasterstwo w konfesjonale*, Poznań: Pallottinum.
- Wojciechowski M. (2009), *Etyka Biblii*, Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Wong J.C.P. (2012), *Kandydaci do kapłaństwa i do życia zakonnego, w: Ku uzdrowieniu i odnowie. Materiały z sympozjum dla biskupów i przełożonych zakonnych o seksualnym wykorzystaniu osób niepełnoletnich. Papieski Uniwersytet Gregoriański, 6-9 lutego 2012*, tł. Z. Kasprzyk, s. 97-117. Kraków: Wydawnictwo WAM.